**Podarować emocje**

**Kupowanie doświadczeń to trend, który świetnie wpisuje się we współczesny styl życia. Żyjemy szybko i intensywnie, ale szaleństwo nabywania powoli ustępuje miejsca nurtom, które pozwalają nam bardziej być niż mieć. W kontekście prezentów oznacza to, że lepiej jest podarować naszym bliskim coś, co naprawdę zapadnie im w pamięć – bilet na mecz, koncert czy voucher na przejażdżkę luksusowym autem.**

Obdarowywanie drugiego człowieka to czysta przyjemność, jednak samo kupowanie prezentu może wiązać się ze sporym stresem. Jeszcze jakiś czas temu z wdzięcznością przyjmowaliśmy rzeczy, których nam brakowało – ubrania, kosmetyki czy książki. W dzisiejszym świecie dużo ciężej jest odpowiedzieć na czyjeś potrzeby. Dobra materialne mamy na wyciągnięcie ręki, a przez to ich otrzymywanie nie cieszy, jak kiedyś.

Naszym podejściem do kwestii posiadania zajęli się nawet naukowcy. Ich badania dowodzą, że osoby, które wydają pieniądze na doświadczenia, są bardziej zadowolone z życia. Gromadzenie rzeczy materialnych może powodować stres i poczucie bycia niewystarczająco dobrym. Pozytywne przeżycia budują w nas natomiast większą wiarę we własne możliwości, wspierają motywację wewnętrzną i tworzą wspomnienia – ważną część naszej biografii.

**Marzenia, emocje i luksus**

O tym, jaką wartość wnosi do naszego życia wyjście z codziennego schematu doskonale wie Rafał Matejczyk, założyciel Devil Cars, firmy, która organizuje przejażdżki po torach luksusowymi autami. Na pierwszy rzut oka może wydawać się, że ich klientami są wyłącznie mężczyźni. Jednak okazuje się, że vouchery kupują w większości kobiety, które pragną spełnić marzenie swoich mężów, partnerów, ojców czy szefów.

Kobiety świetnie wyczuwają, że kolejny krawat nie zaspokoi apetytu głodnego doświadczeń i lubiącego skoki adrenaliny człowieka. W świecie, w którym zalewają nas rzeczy materialne, bardziej cieszymy się, gdy ktoś podaruje nam przejażdżkę szybkim autem niż uzupełni kolekcję półkowych gadżetów.

– Ferrari, Lamborghini, Porsche to nie tylko synonimy luksusu kojarzące się ze światem ludzi znanych i bogatych. To także pragnienie małego chłopca, który żyje w każdym dorosłym mężczyźnie – mówi Rafał Matejczyk. – Tu nie chodzi o zwykłą przejażdżkę samochodem – to spełnienie marzeń, chwila prawdziwego zachwytu i wyrzut adrenaliny. Nie spotkaliśmy człowieka, który wysiadł z naszego auta bez emocji i stwierdził, że nie było warto.

**Inwestycja we wspomnienia**

Nie ma przesady w stwierdzeniu, że takie wydarzenie zapada w pamięć do końca życia. Nie zapamiętamy tytułu książki otrzymanej z okazji piątej rocznicy ślubu czy trzydziestych urodzin, ale wspomnienie prowadzenia Astona Martina zostanie z nami na zawsze. Szczególnie, jeśli będzie współdzielone z bliskimi – rodziną czy przyjaciółmi.

– Na torze kierowcy może towarzyszyć kilka osób, często obserwujemy więc, jak dopinguje go żona oraz dzieci. To dla nas niezwykle ważne, że dajemy ludziom szansę na wspólnie spędzenie czasu, obejrzenie samochodów, dzielenie radości. Ten dzień nie ogranicza się tylko do przejażdżki, jest czymś znacznie więcej – tłumaczy właściciel Devil Cars.

Kupowanie doświadczeń to także dobry sposób na zwiększenie swojej motywacji do działania. Każdy z nas doskonale zna to uczucie, gdy jedno miłe lub ekscytujące wydarzenie napędza nas do pracy i sprawia, że chcemy więcej i więcej. Czasy, w których na kupowanie doświadczeń mogli sobie pozwolić jedynie ludzie zamożni, dawno minęły. Dzisiaj praktycznie wszyscy mają szansę podarować bliskim emocjonujące chwile. Bo to nie wartość prezentu czyni nas szczęśliwymi, ale sposób, w jaki on wpłynie na nasze życie.